26.07.2015

Transgascogne: start przełożony

Dziś o 0900 rano komisja regatowa podjęła decyzję o przełożeniu startu regat Transgascogne 650 na jutro, na godzinę 1400. Przyczyną jest bardzo silny (30 węzłów), przeciwny wiatr oraz wysoka fala. Dla jachtów Mini, o długości zaledwie 6,5 metra, takie warunki na Zatoce Biskajskiej stwarzają poważne ryzyko awarii.

„*Spodziewaliśmy się takiej decyzji*” – mówił dziś rano przez telefon Radek Kowalczyk, jedyny Polak startujący w Transgascogne. „*Jutro jednak start najprawdopodobniej się odbędzie, bo zmieni się już kierunek wiatru, a jego prędkość zacznie maleć. Wypływanie dzisiaj oznaczałoby wyłącznie awarie i walkę z przeciwnym wiatrem, bez możliwości realnej żeglugi w kierunku mety pierwszego etapu*” – dodaje. „*Jeszcze dziś komisja poda dokładną trasę, co umożliwi nam przygotowanie niezbędnych danych nawigacyjnych. Z reguły trasa jest ogłaszana dopiero na odprawie przed wypłynięciem, tym razem dostaniemy szansę lepszego przygotowania się do tego, co czeka nas na morzu*” – uzupełnia.

Regaty Transgascogne podzielone są na dwa etapy. Trasa pierwszego, z francuskiego Port Bourgenay (Talmont-St.Hilaire) do hiszpańskiego Luanco, początkowo zaplanowana była wzdłuż wybrzeża Francji, ostatecznego jej przebiegu jeszcze nie znamy. Powrót z Luanco do Bourgenay to już „prosty” skok przez Zatokę Biskajską. W sumie zawodnicy mają do pokonania ok. 600 mil morskich.

Żeglarze startują w dwóch kategoriach – solo i dwuosobowej, a jachty są również podzielone na dwie grupy – Proto i Serie. Kowalczyk popłynie sam, gdyż tego wymagają od niego przepisy eliminacji do regat Mini Transat. Zakwalifikowanie się do tego wyjątkowo trudnego wyścigu jest dla Polaka głównym celem w tym sezonie.

MJ

Informacje na bieżąco: <https://www.facebook.com/calbudTEAM>

Strona organizatora regat: <http://www.transgascogne.com>

Twitter: <https://twitter.com/transgascogne>

Facebook: <https://www.facebook.com/pages/Transgascogne-650>

Tracking regat będzie dostępny online przez serwis Yellowbrick.

Dodatkowych informacji udzielają:

Milka Jung: 601 245 131 / milka@oceanteam.pl

Radek Kowalczyk 668 454 650/ radek@oceanteam.pl

Tegoroczna, 20 edycja regat Mini Transat, to 4020 Mm przez jesienny Atlantyk na trasie z francuskiego portu Douarnenez, z przystankiem na Lanzarote (W. Kanaryjskie), do Pointe-à-Pitre na Gwadelupie. Te wyjątkowe regaty rozgrywane są na jachtach o długości 6,5 metra, gdzie miejsca w kabinie jest tyle, co pod stołem. Żeglarze płyną samotnie przez ok. 40 dni i nie mogą korzystać z żadnego wsparcia z lądu ani z komputerów nawigacyjnych. Radek Kowalczyk to trzeci Polak w historii, który ukończył ten arcytrudny wyścig i pierwszy, który chce w nim wystartować jeszcze raz.

Start: 19 września 2015, trasa: 4030 Mm z Douarnenez (FR) do Lanzarote (W.Kanaryjskie) a następnie Pointe-a-Pitre (FR/Am. Środkowa)

Jachty klasy Mini to jednostki przeznaczone do szybkiego żeglowania regatowego. Łupinki o długości zaledwie 6,50 m zapewniają zerowy komfort, wysoki poziom adrenaliny oraz możliwość rywalizacji w jednej z najciekawszych klas na świecie, będącej przepustką do kariery oceanicznej.

Mini ścigają się w dwóch kategoriach, seryjnej (Seria) i prototypowych (Proto). Te ostatnie to prawdziwe cuda techniki i poligon, gdzie testowane są pionierskie materiały i rozwiązania techniczne. Wchodzą one potem do szerszego użytku w „dużych” oceanicznych klasach regatowych (np. IMOCA Open 60, Class 40).

CALBUD 894 to jacht budowany w technologii przekładkowej na bazie laminatu epoksydowo-węglowego. Posiada wychylny kil z balastem, asymetryczne miecze, dwa stery, długi bom genakera i 130 m2 żagli. W połączeniu z ekstremalnie niską wagą tworzy szybką jednostkę ślizgową.